

20.08.1993. Dokonano przeglądu zaawansowania prac przed nadchodzącym rokiem szkolnym Dyr. szkoły, inspektor nadzoru oraz wykonawcy H. Mazuryk i J. Opaluch stwierdzili, że remont trwa na wszystkich etapach, jednak wykonawcy zwolnili tempo prac ze względu na finansowych.

- Wykonawca instalacji Henryk Mazuryk zobowiązuje się do 31.08 wykonać kanalizację zewnętrzną do suchego szamba i zakończenie robót w kotłowni jeśli otrzyma zapłatę za ostatnią fakturę do 25.08 br.

- Wykonawca Józef Opaluch zobowiązuje się do 31.08 pomalować 4 sale lekcyjne zakończyć wylewki pod przyszły parking na parterze i uporządkować plac, także pod warunkiem wypłaty zaległych faktur. Pozostałe roboty będą kontynuowane, po zabezpieczeniu środków finansowych.

20.08. 1993 wskutek przestoju na budowie spowodowanych brakiem pieniędzy dyrektor powiadamia Kuratorium, gminę, Komitet i GZEAS o niemożliwości rozpoczęcia nauki 1.09 br. " *Ze względu na brak środków płatniczych wykonawcy zwolnili do minimum tempo prac w okresie wakacyjnym. Stan techniczny wnętrza budynku (malowanie, podszki, sanitariaty) nie pozwala na prawidłowe funkcjonowanie szkoły*" - uzasadnia swoją decyzję, która spowodowała wielkie poruszenie adresatów i gorączkowe szukanie winnego.

Zamiast pieniędzy poszukiwanie winnego...

Rozporządzenie dyrektora zmobilizowało jednak zarówno rodziców, którzy ostro zabrali się do sprzątnięcia³⁵, jak władze gminne i oświatowe.

13.09 1993 rozpoczął się dopiero rok szkolny. Dwutygodniowe opóźnienie nadrabiano w wolne soboty.

30.09. 1993 Dyrektor zarządził, aby dzieci - na razie z jednej klasy szóstej - przyniosły do szkoły pantofle. Dzięki pieniądżom przekazanym przez Komitet gazyfikacyjny (z uzyskanych procentów bankowych), położono na korytarzu I piętra płytki posadzkowe - stąd to pierwsze w historii krasieczyńskiej szkoły polecenie dyrektora.

18.10. 1993 odbyła się próba ogrzewania gazowego. Na razie napełniono wodą instalację parteru. Dotychczas każdoroczna zima była zimą dla dyrekcji i utrapieniem dla dzieci. Jest nadzieja, że odtąd w szkole będzie ciepło. Wewnątrz budynku trwa układanie płytek posadzkowych, na zewnątrz zaś betonowanie chodnika odbojowego.

³⁵ Dyrektor podziękował imiennie PP. A. Pilch, A. Dziukiewicz, T. Fugowskiej, A. Karnas, T. Lignowskiej, W. Ziemiak, B. Szafrankiej, Z. Wiśniowskiej, B. Jabłeckiej, D. Lisowiec, J. Podolak, Z. Dańko i E. Krawiec. Pominięcie dwóch sprzątaczek, J. Hanus i Kr. Katan, które przez cały czas remontu miały mnóstwo pracy, spotkało się publicznym sprzeciwem niektórych matek.

"Strop I piętra: Przy ścianach wykonano 11 odkrywek, w których stwierdzono brak izolacji belki stropowej od muru

- w 8 odkrywkach stwierdzono zbutwiałe belki stropowe, co osłabia wytrzymałość stropu co najmniej w 50 %.

- w środkowych partiach stropu belki są zbutwiałe w 30 %, podobnie jak pozostałe elementy stropu "Stropy grozą katastrofą budowlaną, której skutki mogą być poważne, gdyż jest to szkoła.

Podobnie wygląda strop nad I piętrzem"

Ekspertyzie poddano też inne elementy budynku: stolarkę okienną, drzwi, instalacje wewnętrzne.

W wyniku podpisanego **30.03 1992** porozumienia prace ruszają znowiej:

do lipca 1992 w 2 klasach wymieniono zniszczone stropy drewniane na betonowe, trwa tynkowanie i malowanie klas, zamówiono nowe okna do wszystkich klas. Dyrektor Szkoły mgr L. Eliński, wystąpił do Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej z prośbą o bezzwrotną dotację

18.08 1992 przywieziono ostatnie prefabrykowane stropy i bezwzględnie przystąpiono do montowania ostatniego stropu. Kilkunastu pracowników wykonuje prace wykończeniowe: malowanie, montaż lamp, układanie wykładziny podłogowej, (na ułożenie parkietu brakło pieniędzy i czasu.), tak by dzieci mogły podjąć naukę od 1.09. I rzeczywiście

1.09. 1992 odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku. Wprawdzie nie w budynku, w którym trwało układanie końcowych metrów wykładzin podłogowych, ale na boisku szkolnym, pełne jednak podziękowań ze strony dyrektora pod adresem wykonawców, którzy niemal zdążyli przed dzwonkiem, oraz władz gminnych i oświatowych.

W okresie zimy trwa żmudna praca na strychu: wzmacnianie i wymiana belek sufitowych, tak, by nie uszkodzić odmalowanych klas.

4.01.1993 po feriach zimowych, gdy temperatura na zewnątrz spadła do -20 stopni, a w klasach z powodu przemarznięcia murów była też mroźna, bo nie palono (wiadomo: brak węgla i pieniędzy dla palacza). Dyrektor zawiesił naukę na 4 dni, do 11.02.

Prace jednak trwają nieprzerwanie, chociaż z braku pieniędzy robotnicy nie otrzymują należności. Z okazji wymiany stropów zaszła konieczność rozebrania starych przepalonych pieców. Koszt nowych byłby porównywalny z założeniem centralnego ogrzewania. Ponieważ Krasieczyń jest właśnie włączany do sieci gazowej, sensowna jest decyzja podjęta przez